

Szczepan Czarnecki, Agata Tatarenko

Republika Czeska: równoważenie deficytu w budżecie państwa

Pełnoskalowa agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę nieustannie wpływa na sytuację wewnętrzną państw Europy Środkowej, tworząc szereg wyzwań w poszczególnych politykach szczegółowych, w tym w polityce budżetowej. W przypadku Republiki Czeskiej redukcja deficytu w budżecie państwa stanowi szczególnie ważną część programu rządu Petra Fiali (ODS) od momentu jego powołania. W pierwszym roku rządów centroprawicowej koalicji wydatki budżetowe znacząco przekroczyły wpływy, pogłębiając deficyt w budżecie państwa. Na 2023 r. koalicyjny rząd P. Fiali w ustawie budżetowej oszacował deficyt na poziomie 295 mld CZK. Jednak i w 2023 r. budżet państwa ulega negatywnym trendom, które były szczególnie widoczne w pierwszym kwartale, kiedy deficyt w budżecie państwa charakteryzowały najwyższe ujemne wartości od 1993 r. Wysoki deficyt, spowodowany w szczególności wydatkami na świadczenia socjalne oraz przeciwdziałaniem kryzysowi energetycznemu, uległ w ostatnich dwóch miesiącach poprawie, przy deklarowanym przez rząd utrzymaniu deficytu na poziomie zakładanym w ustawie budżetowej.

Deficytowy pierwszy kwartał. Niezwykle duże wyzwanie dla budżetu państwa stanowił pierwszy kwartał 2023 r. O ile z końcem stycznia deficyt budżetowy wynosił 6,8 mld CZK, o tyle już w lutym nastąpił widoczny wzrost, skutkując z końcem miesiąca deficytem w wysokości 119,7 mld CZK. Znaczny wzrost deficytu odnotowany został również w marcu, kiedy wyniósł 166,2 mld CZK, co w pierwszym kwartale stanowiło zarazem najgorszy wynik od 1993 r. W perspektywie rocznej był to blisko trzykrotnie większy deficyt w porównaniu z 2022 r., kiedy deficyt budżetowy na koniec pierwszego kwartału wyniósł 59,1 mld CZK. Do końca marca wydatki budżetu państwa opiewały na kwotę 568,7 mld CZK, co oznaczało wzrost o 36,9% w porównaniu rocznym.

Przyczyny zjawiska. Do wzrostu deficytu w największym stopniu przyczyniły się wydatki na walkę z kryzysem energetycznym, wypłatę świadczeń socjalnych i emerytur oraz obsługę długu publicznego. Przykładem są m.in. wydatki na świadczenia socjalne, które na koniec pierwszego kwartału wyniosły 218,9 mld CZK, stanowiąc 18,7% wzrostu w perspektywie rok do roku. Wzrost wydatków socjalnych wynikał również ze skutków pandemii koronawirusa, w tym spowolnienia czeskiej gospodarki i jej słabego popandemicznego odbicia. Ponadto państwo wydało 16,4 mld CZK na obsługę długu publicznego, czyli dwukrotnie więcej niż w roku poprzednim. Równocześnie w pierwszym kwartale odnotowany został 13-procentowy wzrost dochodów budżetowych, które w marcu wyniosły 402,5 mld CZK.

Pakiet oszczędnościowy. 11 maja 2023 r. premier Republiki Czeskiej Petr Fiala zapowiedział reformę finansów publicznych, zwaną pakietem oszczędnościowym, która została połączona z reformą emerytalną ([„Komentarze IEŚ”, nr 870](#)). Projekt naprawy finansów publicznych zapowiadał znaczące zmiany w systemie podatkowym. Podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) wzrośnie z 19% do 21%, a więc do średniego poziomu w Unii Europejskiej. Planowane jest również podniesienie podatków od nieruchomości dla osób fizycznych oraz zwiększenie akcyzy na alkohol (wzrost o 10% w 2024 r. i o 5% w ciągu kolejnych 3 lat), tytoń (wzrost o 10% w 2024 r. i o 5% w ciągu kolejnych 3 lat) i gry hazardowe (z 23% do 30%). Zmianie ulegną także stawki na leki – wzrost z 10% do 12% – oraz na piwo (21% VAT). W czasie prac nad pakietem oszczędnościowym debatowano także nad wzrostem podatków na wodę i ścieki oraz na wino i książki. Jednak ostatecznie rząd zdecydował się na niewprowadzanie zmian w tych zakresach. Według zapowiedzi rządu plan oszczędnościowy powinien zmniejszyć deficyt budżetowy na 2024 r. o 94 mld CZK, zaś na 2025 r. – o 148 mld CZK.

Umiarkowana zmiana trendów. Pomimo negatywnego zjawiska wzrostu deficytu w pierwszym półroczu 2023 r., z końcem drugiego kwartału nastąpiła widoczna zmiana i mimo że jeszcze w maju deficyt przekraczał rekordowe

271 mld CZK, a na początku czerwca przekroczony został nawet zakładany przez rząd pułap deficytu, to z końcem czerwca budżet państwa zamknął się z deficytem w wysokości 214,4 mld CZK, odnotowując tym samym pierwszy spadek w bieżącym roku. Kolejno w lipcu nastąpił ponowny spadek deficytu w budżecie do 214 mld CZK, zaś po skorygowaniu budżetu o dochody i wydatki na projekty UE, nadwyżka wydatków nad dochodami wyniosła 253,1 mld CZK, wskazując tym samym na widoczny trend w kierunku poprawy sytuacji fiskalnej państwa. Równocześnie lipiec był drugim miesiącem z rzędu, w którym poziom deficytu spadł przy równoczesnym wzroście wpływów do budżetu państwa o 11 mld CZK w perspektywie rok do roku. Dochody budżetowe na koniec lipca wyniosły tym samym 1,068 bln CZK (wzrost o 17,2% rok do roku), zaś wydatki na koniec lipca – 1,282 bln CZK (wzrost o 16,2% rok do roku). Strona przychodowa budżetu była w największym stopniu wsparta przez wyższe wpływy z podatku dochodowego od osób prawnych. Do końca lipca państwo zebrało 122,2 mld CZK, czyli o 37% więcej niż w 2022 r. Pomimo tego wynik gospodarczy państwa za pierwsze siedem miesięcy 2023 r. pozostaje gorszy w porównaniu z 2022 r., kiedy po wybuchu wojny w Ukrainie deficyt na koniec lipca wyniósł 192,7 mld CZK. Jest to także drugi najgorszy wynik od czasu powstania niepodległej Republiki Czeskiej.

Realizacja planów budżetowych. Po niepewnym pierwszym półroczu oraz trwającej od dwóch miesięcy stabilizacji dochodów i wydatków budżetowych minister finansów Zbyněk Stanjura (ODS), komentując wyniki gospodarcze, powiedział, że spodziewa się kontynuacji pozytywnego trendu oraz utrzymania deficytu na poziomie planowanej przez rząd kwoty 295 mld CZK. Stanjura przyznał przy tym, że nie będzie to możliwe bez dalszych oszczędności, które m.in. dotyczyły będą wynagrodzeń pracowników administracji publicznej oraz wzrostu wpływów z podatków. Do problemu budżetu odniósł się również premier Republiki Czeskiej Petr Fiala, podkreślając, że jest bardzo prawdopodobne, że deficyt budżetu państwa zostanie w tym roku utrzymany poniżej 300 mld CZK. Dodał przy tym, że Republika Czeska prawdopodobnie spełni kryterium konwergencji, pozwalające ocenić, czy państwo członkowskie UE jest gotowe do przyjęcia euro w kontekście długotrwałej równowagi finansów publicznych.

Wnioski. Mimo że zgodnie z oświadczeniem programowym rządu finanse publiczne stanowią jeden z najważniejszych priorytetów gabinetu Petra Fiali, pierwsze półrocze 2023 r. stanowiło istotne wyzwanie dla rządowej koalicji. Już w 2022 r., po objęciu władzy przez rząd Petra Fiali, premier zobowiązał się do rewizji projektu budżetu państwa na 2022 r. Plany finansowe rządu Petra Fiali zakładały wówczas przygotowanie na 2022 r. budżetu z deficytem nie większym niż 300 mld CZK, czyli o ok. 80 mld CZK niższym w porównaniu z pierwotną propozycją poprzedniego gabinetu. Równocześnie, pomimo planów zakończenia roku z deficytem w wysokości 280 mld CZK, finalnie w 2022 r. budżet państwa zakończył się deficytem w wysokości 360,4 mld CZK. Zgodnie z zatwierdzonym budżetem na 2023 r., według którego państwo powinno poradzić sobie w tym roku z dochodami w wysokości 1,93 bln CZK i wydatkami w wysokości 2,22 bln CZK, przy oczekiwanym deficycie 295 mld CZK, pierwsze miesiące 2023 r. wskazywały na znaczne pogłębienie się problemów fiskalnych państwa.

Odwroćenie negatywnych trendów, związane ze wzrostem przychodów do budżetu, znacząco poprawia pozycję rządu, który w ostatnich miesiącach spotykał się z wyraźną krytyką opozycji parlamentarnej oraz opinii publicznej, zarzucającej gabinetowi P. Fiali niegospodarność, a także niewywiązanie się z pierwotnych, priorytetowych planów ograniczenia deficytu oraz zadłużenia państwa.

Poprawa sytuacji budżetowej i spadek deficytu są w dużej mierze związane z wpływami z podatku od osób prawnych oraz wpływami z funduszy UE w ostatnim miesiącu. Równocześnie w sierpniu 2023 r. budżet państwa zasiła rekordowe wpływy z dywidend czeskiego przedsiębiorstwa energetycznego ČEZ, a.s, zaś we wrześniu przypada termin wpłaty zaliczki na podatek od zysków nadzwyczajnych za pierwsze trzy kwartały bieżącego roku oraz podatku od nadmiernych zysków z produkcji energii elektrycznej (choć dokładne wpływy nie są w pełni oszacowane).